

Zuzanna Sosnowska, klasa 4D

Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego

Żyrardów

Opiekun: Kinga Sałaj

Przyszłość czytelnictwa i literatury

Temat kryzysu czytelnictwa zdominował współczesną dyskusję o polskiej literaturze i jej dzisiejszych odbiorcach. Choć dane wskazują na zasadność tezy o spadającej z roku na rok liczbie czytelników, czytelnictwo w Polsce nie umrze – a tym samym nie umrze książka. Nie ulega jednak wątpliwości, że w kulturze czytania zajądą zmiany, które nie pozostaną bez wpływu na nową, nadchodzącą twórczość. Obserwując przemiany, które zachodzą w czytelnictwie już teraz, można spodziewać się, że podąży ono dwiema, równoległymi drogami. Pierwszą z nich będzie utowarowienie czytelnictwa, drugą – rozwój wspólnot czytelniczych. Literatura nie pozostanie wobec nich obojętna – z jednej strony nastąpi bowiem jej komercjalizacja, a z drugiej rozwój w kierunku nowych sposobów przedstawiania rzeczywistości, takich jak polemika z wcześniejszymi ideami i trendami literackimi czy nawiązywanie do innych dzieł. W swojej pracy przeanalizuję prawdopodobne scenariusze rozwoju czytelnictwa i reakcję literatury na zaproponowane przeze mnie możliwe kierunki przemian.

W ubiegłym roku aż 62% uczestników badania przeprowadzonego przez Bibliotekę Narodową nie przeczytało ani jednej książki¹. Czytelnictwo wróciło więc do swojego stanu sprzed pandemii koronawirusa, która spowodowała większe – ale jak się okazuje, chwilowe – zainteresowanie książką. Analizując wyniki badań prowadzonych regularnie przez Bibliotekę Narodową, można dojść do wniosku, że stan czytelnictwa w Polsce systematycznie się pogarsza. Wyniki raportów skłaniają do zadania pytania o przyczyny tego zjawiska, które są bardziej złożone, niż może się z pozoru wydawać.

Do pierwszej styczności człowieka z literaturą dochodzi w środowisku domowym. Jeśli w rodzinie nie istnieje kultura czytania, dziecko spotka się z książką prawdopodobnie dopiero w szkole, która w znaczący sposób wpływa na to, z czym młodemu człowiekowi będzie się kojarzyła literatura w przyszłości. Kanon lektur szkolnych skutecznie zniechęca część uczniów do słowa pisanego, a literatura naukowa poznawana na studiach może wykształcić w nich ostateczną awersję do samej czynności czytania. Nie należy również pomijać wpływu systemu kapitalistycznego na czytelnictwo – dzisiejszy świat opiera się przecież na kulcie produktywności, użyteczności i pracy. Rzeczywistość, którą te zasady kształtują, nie pozwala wielu ludziom na coś tak niezbędnego dla czynności czytania – jak czas wolny. Zmęczenie pracą i wyczerpujące tempo życia skutkują brakiem sił na kolejny w ciągu dnia wysiłek intelektualny. Potwierdzenie tej tezy można znaleźć w przywołanym przeze mnie wcześniej raporcie Biblioteki Narodowej². Okazuje się, że aż 54% uczestników badania z marca 2022 roku, wskazało oglądanie w domu filmu, serialu lub telewizji jako preferowaną formę

¹ Z. Zasacka, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2021/22 r.*, Warszawa 2022 <https://www.bn.org.pl/download/document/1656416398.pdf>

² Tamże, s. 9

spędzenia dnia wolnego – jedynie dla 11% respondentów było to czytanie książki. Wreszcie postęp technologiczny, który niejako „wyparł” książkę z łask odbiorców. Słowo pisane musi dzisiaj konkurować z atrakcyjnymi, wielopłaszczyznowymi formami audiowizualnymi. Nic więc dziwnego, że stan polskiego czytelnictwa – w obliczu wymienionych powyżej problemów i wyzwań – pogarsza się.

Chociaż oczywistym następstwem tych tendencji mogłoby wydawać się powolne odejście literatury w zapomnienie, uważam, że w kolejnych dekadach XXI wieku zainteresowanie słowem pisanym wcale nie zaniknie. Jak bowiem w swojej książce *Dobrze się myśli literaturą* pisze Ryszard Koziołek, *mamy tylko literaturę, by doskonalić myślenie, czyli świadome nazywanie i porozumiewanie się*³. Żadna inna forma ludzkiej ekspresji, nie jest tak kluczowa dla rozwijania języka i sposobów mówienia o świecie oraz dla opisywania zmieniającej się rzeczywistości, jak literatura. Jak słusznie zauważa Koziołek, jest ona również wszechstronną nauczycielką – uczy nas „nie przegapić świata”, co wydaje się niezwykle drogocenne w kontekście nieuważnego życia prowadzonego dzisiaj – często nieświadomie – przez większość z nas. Nadawanie życiu różnych form narracji i metafory – które zachodzi za sprawą literatury – zwiększa jego intensywność, nadaje sens zwykłym, pomijanym przez nas rzeczom. Literatura jako jedyna jest zainteresowana *kompletnością pojedynczego istnienia, zwłaszcza tego bez znaczenia w historii*⁴. Według literaturoznawcy *dzięki formie literackiej pojedyncze życie, w swoim rozproszeniu i przypadkowości, zyskuje pojmowalny i podziwiany kształt oraz znaczenie*⁵. Dla wielu odbiorców współczesnej kultury powyższe funkcje nadal stanowią i będą stanowić istotne wartości. A jeśli czytelnicy dalej będą sięgać po książki, by te wartości w nich odnaleźć – literatura nie ma się o co martwić. Jednak dzisiaj, najbardziej prawdopodobne wydają się dwa scenariusze zmian, które zajdą w czytelnictwie i literaturze. Pierwszym z nich niezaprzeczalnie będzie utowarowienie książki, które w pewien sposób stanie się zagrożeniem dla cenionych dotychczas funkcji literatury i jej walorów artystycznych.

Podporządkowanie się sztuki prawom rynku stanie się ściśle powiązane z postępującą komercjalizacją słowa pisanego. Jak wynika z badania Biblioteki Narodowej, najczęstszym wyborem gatunkowym dzisiejszych czytelników jest literatura kryminalna i sensacyjna, thriller, literatura obyczajowa popularna oraz

³ R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2022, roz. *Deklaracje* (e-book)

⁴ Tamże, roz. *Deklaracje* (e-book)

⁵ Tamże, roz. *Deklaracje* (e-book)

romanse i powieść erotyczna⁶. Już dziś można zauważyć wyraźny rozkwit tych gatunków wynikający ze sporego zainteresowania odbiorców tego rodzaju treściami. Można przypuszczać, że wysoka poczytność owych gatunków wynika przede wszystkim z ich roli rekreacyjnej – dostarcza czytelnikom (tak dziś potrzebnej czy pożądaney) rozrywki oraz przyjemności, której odczuwanie umożliwia wciągająca, pełna zwrotów akcji, ekscytująca fabuła i niezbyt wymagająca treść. Literatura będzie próbowała więc dostosować się do masowego odbiorcy i jego oczekiwań. Książka stanie się przede wszystkim produktem komercyjnym, a autorzy z pisarzy przeobrażą się w swoistych producentów powieści, którzy wydawać będą kilka książek rocznie – jak na przykład uznany przez szeroką publiczność Remigiusz Mróz, autor popularnych powieści kryminalnych i thrillerów.

W całym tym procesie coraz istotniejszą rolę będzie odgrywała wieloaspektowa, kompleksowa promocja literatury popularnej. Oczywistym wydaje się fakt, że znaczenie Internetu w misji popularyzowania książki stanie się kluczowe dla realizowania najważniejszego celu wydawnictwa, którym z pewnością będzie uzyskanie jak największych możliwych dochodów. Ważną rolę Internetu podkreśla w swojej pracy Agata Bobrowska, przywołując słowa Barbary Stawarz-Garcia: *Internet to potężne narzędzie, które jest rozmową, wartością i lokomotywą napędzającą biznes*⁷. Promocja literatury w tym cieszącym się dzisiaj największą popularnością medium pozwoli wydawnictwom na skuteczne dotarcie ze swoją ofertą do szerokiego spektrum odbiorców, którzy wcześniej zostaną dokładnie zbadani przez specjalistów marketingowych, m.in. pod względem czytelniczych preferencji, zachowań oraz ważnych faktów dotyczących ich życia. Agata Bobrowska pisze, że informacja o danej książce musi trafić do określonego typu czytelnika – na przykład matki, która może właśnie planować zakup książki dla dziecka. Skuteczność dopasowanych do odbiorcy reklam już dziś osiągnęła niezwykle wysoki – a zarazem skłaniający do refleksji nad niepokojącym stanem naszej prywatności w Internecie – poziom zaawansowania. Rozwój technologiczny będzie to zjawisko pogłębiał, wykorzystując między innymi popularne serwisy społecznościowe do odkrywania wizerunków „typowych” odbiorców. Spersonalizowane reklamy pozwolą na skuteczne popularyzowanie książek-produktów. Promocja książki – związana nierozzerwalnie z komercjalizacją literatury – będzie stale się rozwijać i dopasowywać do coraz bardziej wymagających realiów rynku i rosnącej konkurencji.

⁶ Z. Zasacka, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2021/22 r.* <https://www.bn.org.pl/download/document/1656416398.pdf>

⁷ A. Bobrowska, *Metody promocji książki*, Uniwersytet Gdański 2022, s. 118 <https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/ZB/article/view/5959/5205>

Można jednak przypuszczać, że komercyjna literatura popularna nie opanuje całkowicie rynku książkowego. Biorąc pod uwagę to, jakie strategie sprzedaży już dzisiaj obierają niektóre wydawnictwa, należy się spodziewać, że nastąpi częściowy powrót do klasyki literatury. Będzie on możliwy dzięki nowym wydaniom znanych nam dobrze – przynajmniej z nazwy – dzieł. Idealnym przykładem obrazującym to zjawisko jest Wydawnictwo Marginesy i jego nowa seria *Marginesy Klasycznie*, będąca odpowiedzią na wzmożone zainteresowanie czytelników klasyką literatury. Wydawanie na nowo zapomnianych lub niedocenianych już dzisiaj – często niesłusznie – arcydzieł światowej klasyki czy polskich powieści i zbiorów opowiadań, pozwoli, moim zdaniem, na uchronienie tego, co w literaturze wartościowe i ważne, przed niszczącą siłą komercjalizacji, która walory artystyczne i merytoryczne zsuwa na drugi plan. Jak pisze wydawnictwo, *dzisiejsza lektura klasyki odsłania nowe konteksty interpretacyjne, a zarazem pokazuje, jak niewiele – mimo dzielących nas lat czy różnic technologicznych zmienili się ludzie, ich emocje i zachowania*⁸. Podobną obserwację zamieścił w swojej książce Ryszard Koziołek: [...] *mimo dystansu historycznego, kulturowego, jakiegokolwiek innego słowa umarłego pisarza docierają do mnie*⁹. Dalej stwierdza: *Oto właśnie jeden z cudów literatury: pisarz sprzed czterystu lat nie pisał dla mnie, nic o mnie nie wiedział i nie mógł wiedzieć. Ja czytam jego słowa po czterech wiekach i traktuję je tak, jakby były napisane wyłącznie dla mnie*¹⁰. Literatura jest więc także formą komunikacji między autorem, a odbiorcą tekstu. Warto również zauważyć, że lektura dzieł, które miały – i nadal mają – wielki wpływ na literaturę pozwoli czytelnikom na lepsze rozumienie nowej twórczości i „szerokie”, wielowymiarowe czytanie – bo przecież literatura i sztuka czytania, biorą się przede wszystkim z innej literatury.

Co ważne, w nowych wydaniach – oprócz szczególnej dbałości o szatę edytor-ską i projekt graficzny okładek czy ilustracje – niezwykle istotną rolę pełnić będą nowe tłumaczenia klasyki literatury. Świetnym przykładem jest nowe wydanie *Ani z Zielonego Wzgórza* w przekładzie Anny Bańkowskiej. Jak pisze sama tłumaczka: *Podjmując się kolejnego przekładu, postawiłam sobie za cel jak najściślejszą wierność wobec oryginału i realiów życia w wiosce Avonlea [...]. Przyznaję się do winy: zabiłam Anię, zburzyłam Zielone Wzgórze i pozbawiłam*

⁸ *Klasyka na nowo. Flaubert, Schulz i Lucy Montgomery w nowych wydaniach*, "Twoja Księgarnia. Magazyn Czytelników" z 31 stycznia 2022.

<https://www.twojaksiegarnia.pl/marginesy-klasycznie-flaubert-schulz-montgomery/>

⁹ R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, roz. *Deklaracje* (e-book)

¹⁰ Tamże, roz. *Deklaracje* (e-book)

*je pokoiku na facjatce. Proszę jednak o łagodny wymiar kary, zważywszy na to, że ktoś musiał się podjąć tego niewdzięcznego zadania*¹¹.

Bańkowska zrezygnowała m.in. z zastępowania oryginalnych imion ich polskimi odpowiednikami czy z utrwalonego w świadomości wielu czytelników tytułu, który jej zdaniem nie oddaje intencji Montgomery. Jak wyjaśnia autorka przekładu, pisarce wcale nie chodziło w tytule o wzgórze czy pagórki lecz o szczyty jako spiczaste dachy, które są charakterystycznym elementem kanadyjskiej architektury. Choć niektórzy mogą uznać ten przekład za „profanację” książki, która jest znana i bliska wielu pokoleniom miłośników serii o perypetiach rudowłosej Ani, nowe wydanie w tłumaczeniu Bańkowskiej zachwycało liczną grupę czytelników, którzy podkreślają jego świeżość, a jednocześnie wierność oryginalnemu stylowi, rytmowi i urokowi książki. Widać więc, że już teraz możemy zauważyć podkreślenie roli tłumaczy w procesie wydawania zagranicznej literatury w Polsce. Myślę, że dbałość o dobranie trafnych tłumaczeń zarówno klasyki słowa pisanego – jak i współczesnych książek – będzie w następnych dekadach jeszcze bardziej rozwijana, co z kolei sprawi, że czytelnicy będą chętniej sięgać po „przestarzałe” czy nieaktualne ich zdaniem lektury, a może również otworzą się na współczesną literaturę światową.

Utowarowienie czytelnictwa i literatury – oraz działania pewnych wydawnictw mające na celu ponowną popularyzację klasyki słowa pisanego – to nie jedyne zmiany, których można się spodziewać w następnych dekadach XXI wieku. Drugim, równoległym scenariuszem będzie, moim zdaniem, rozwój wspólnot czytelnich, które wśród nowej twórczości szukać będą cennych i oryginalnych treści, a dzielenie się przez ich członków swoimi czytelnichymi doświadczeniami będzie stanowiło swoistą „celebrację” literatury.

Nie ulega wątpliwości, że czytanie nie jest dzisiaj czynnością kolektywną, jednak za sprawą wymiany swoich przeżyć z innym czytelnikiem w pewnym sensie taką się staje. Jak pisze w swojej książce Ryszard Koziółek: *Kiedy inny czytelnik wyzna nam swoje przeżycie lektury, powstaje sugestia, że choć oddzieleni, uczestniczyliśmy we wspólnej intymnej przygodzie o wciąż zagadkowej treści*¹². W społeczeństwie, które każdego dnia staje się coraz bardziej zindywidualizowane, książka będzie okazją i „pretekstem” oraz narzędziem do rozmowy z drugim człowiekiem. Jak stwierdza Koziółek: *Dopóki będzie istniała wspólnota, która mówi, dopóty będzie znaczyło, że literatura jest nam potrzebna*. Można

¹¹P. Piekarski, *Ania czy Anne? O nowym przekładzie powieści Lucy Maud Montgomery*, "Granice.pl. Wszystko o literaturze" z 30 stycznia 2022.
<https://www.granice.pl/publicystyka/anne-zzielonych-szczytow-marginesy-nowe-tlumaczenie-kontrowersje/2017/1>

¹² R. Koziółek, *Dobrze się myśli literaturą*, roz. *Deklaracje* (e-book)

sobie wyobrazić, że towarzystwa koneserów książek będą niejako „stały na straży” wnikliwego, uważnego czytania, a czytelnicy, rozmawiając o książce, umożliwią sobie nawzajem kompleksowe rozumienie tekstu i „współprzeżywanie” lektury. Koziółek pisze: *Nie wiem do końca, czy inny [człowiek], czytając tekst, miał podobne przeżycia i myśli, co ja, ale odtąd pozostajemy w intrygującej relacji, która jest fundamentem wspólnoty czytających*. Tworzenie grup, których misją będzie rozmawianie o książkach już teraz staje się coraz bardziej popularne, a zagadnienie wspólnot czytelniczych jest mi szczególnie bliskie, ponieważ sama do takiej wspólnoty należę – jest nią Koło Literackie Żyrandol w Żyrardowie.

Członkowie koła spotykają się raz w miesiącu, by – pod przewodnictwem pomysłodawczyni projektu Klaudii Appel – dyskutować o wybranej książce. Wspólne literackie rozmowy pozwalają czytelnikom na poznanie wyjątkowych, nieoczywistych skojarzeń i przemyśleń związanych z daną lekturą. Jak trafnie stwierdza Ryszard Koziółek, dzięki wspólnocie czytających *tworzy się [...] nasycony emocjami i refleksjami słownik, za pomocą którego mogą powiedzieć i pomyśleć więcej i który dzielę z innymi czytającymi*¹³. Według literaturoznawcy, po skończeniu lektury mamy powód i narzędzia, aby rozmawiać z innym człowiekiem. Spotkania koła literackiego w Żyrardowie niewątpliwie są na to dowodem.

Członkowie Koła Literackiego zwracają szczególną uwagę na możliwość wymiany przemyśleń i poznania wielu odmiennych punktów widzenia. Książki, omawiane w ramach Żyrandola, łączą w ten sposób kilka pokoleń – uczestnicy to ludzie w różnym wieku i z różnymi doświadczeniami życiowymi. Jak mówi pomysłodawczyni projektu, Klaudia Appel: *Czytanie jest samotniczym zajęciem – do kina zazwyczaj chodzimy parami, na koncert grupami, a to ułatwia dzielenie się emocjami na bieżąco. Nasze Kółko Literackie umożliwi nawiązanie relacji opartych na wspólnej pasji*¹⁴. W tym właśnie objawia się moim zdaniem siła i waga wspólnego czytania oraz dowód na to, że czytelnictwo nie umrze – między innymi dzięki takim inicjatywom.

Ale żyrardowski Żyrandol nie jest jedynym przykładem rozwijającej się prężnie wspólnoty czytelników. Innym wartym uwagi projektem jest Nowy Klub Czytelniczy działający już od kilku lat. Ostatnie spotkania społeczności odbywają się online, na platformie Zoom – taka forma pozwala na zgromadzenie szerokiego grona miłośników literatury. Jak piszą organizatorzy i prowadzący spotkań – Anna Wysocka i Maciej Marcisz – *My mamy tak, że jak wiemy, że będziemy o jakimś tekście rozmawiać, to czytamy uważniej. Dlatego też, między innymi, chcemy*

¹³ Tamże, roz. *Deklaracje* (e-book)

¹⁴ W. Lipka, *Żyrandol – światło dla czytelnictwa*, „Życie powiatu żyrardowskiego” z 13 stycznia 2022. <https://zycie-powiatu.pl/zyrandol-swiatlo-dla-czytelnictwa/>

się spotykać. W wyborze pisarek i pisarzy zachowujemy parytet¹⁵. Spotkania w ramach tego projektu zapewniają czytelnikom różnorodność w poznawaniu słowa pisanego i zachęcają do obcowania z wartościową literaturą. Można wysunąć wniosek, że takie inicjatywy będą w przyszłości stanowiły jeszcze lepszą promocję dla literatury z założenia niekomercyjnej.

Obserwując rozwijające się towarzystwa miłośników i koneserów literatury, warto zadać sobie pytanie, jak sama literatura zareaguje na tę formę czytelnictwa. Biorąc pod uwagę znaczne zainteresowanie, jakim cieszą się opisane przeze mnie projekty, można stwierdzić, że w następnych dekadach XXI wieku w Polsce nie będzie powstawała jedynie literatura komercyjna czy „odświeżone” klasyki. Myślę, że ważną rolę odegrają także książki, które w jakiś sposób nawiążą do tego, co już w literaturze było, na przykład w formie polemiki ze znanymi motywami i ideami czy wykorzystując aluzję literacką i zachęcając odbiorcę do uważnej, pełnej skojarzeń lektury – dzięki takiej tematyce i formie wspólnoty czytelnicze, w których świadomości istnieje pewien znany większości kanon lektur, będą mogły poprowadzić wnikliwą dyskusję i podzielić się z innymi czytelnikami swoimi skojarzeniami i wnioskami.

Dobrym przykładem takiej książki jest tegoroczny debiut *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę* autorstwa Wiktorii Biezuńskiej, którym na jednym ze spotkań zajęli się członkowie Koła Literackiego Żyrandol.

Powieść Biezuńskiej to historia o dysfunkcyjnej rodzinie, w której obecny jest alkohol, przemoc oraz niezdrowe relacje wynikające z braku umiejętności komunikacji. Autorka przedstawia ponury, mroczny i duszący świat, niezrozumiały dla głównej bohaterki – małej dziewczynki, jednocześnie narratorki. W tle tego wszystkiego katolicka Polska lat dziewięćdziesiątych – krzyż na ścianie, figurki Matki Boskiej na półkach, wizerunek Chrystusa na lodówce – jest to więc również opowieść o hipokryzji polskiej rodziny oraz jej „opresyjnym” charakterze uznanym wówczas – a może także i dzisiaj – za normalny. Rodzina narratorki trzyma się na krzyżu, na pasie i zimnym wychowaniu. Ale ta powieść to nie tylko historia o rodzinie – to opowieść o budowaniu się tożsamości człowieka, o budzącej się i próbującej przetrwać podmiotowości. W książce Biezuńskiej rozmazana, przezroczyta, niewidzialna – co ważne – bezimienna i przede wszystkim samotna bohaterka jest pionkiem i rekwizytem, czasem nawet narzędziem szantażu w rękach dorosłych. Odzyskiwanie podmiotowości przez narratorkę objawia się przez sam fakt opowiadania – to, co rozgrywa się wokół bohaterki, odbywa się w jej spojrzeniu. Odbiorca zna te wydarzenia wyłącznie z jej perspektywy. Jest to więc opowieść dziewczynki – Biezuńska oddaje swój głos dziecku, którego punkt

¹⁵ Nowy Klub Czytelniczy: Mariana Enriquez, Facebook, wydarzenie z 16 listopada 2022. <https://www.facebook.com/events/1087597388585272?ref=newsfeed>

widzenia nieczęsto mamy okazję poznać, słysząc podobne historie. Dlatego też książka Biezuńskiej jest niezwykle wartościowa – dzięki ukazaniu funkcjonowania takiej rodziny z perspektywy często pomijanej ofiary, czyli dziecka – dorośli mają okazję się w tej perspektywie przejrzeć. *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę* przedstawia również uniwersalną groźbę dzieciństwa – bo każde dzieciństwo jest w jakiś sposób opresyjne, każde uczy dziecko zasad zachowania, norm i postaw. Z początku wszystkie zasady jawią się dziecku jako kuriozalne, niezrozumiałe. Z czasem uczy się ono jednak, że musi tych norm przestrzegać, by dopasować się do środowiska i być przez nie zaakceptowane. Uniwersalność tego tematu sprawia, że w książce Biezuńskiej każdy czytelnik znajdzie coś ze swojego dzieciństwa – czy to ogólną opresyjność wychowania, alkoholizm oraz przemoc psychiczną i fizyczną, zimne, bezwzględne relacje, pozbawianie dziecka poczucia podmiotowości czy nawet kwestie związane z cielesnością i seksualnością oraz w końcu – dorastanie w polsko-katolickiej atmosferze, która wielu ludziom we wspomnieniach jawi się jako uczenie się na pamięć pustych, niezrozumiałych formułek, wstyd i lęk związany ze spowiedzią czy stres i upokorzenia w kościele podczas prób pierwszej komunii świętej.

Powieść Biezuńskiej jest świetnym przykładem książki, która polemizuje z wcześniejszymi literackimi trendami czy ideami. Można nazwać ją próbą demitologizacji dzieciństwa, które wielokrotnie bywało w literaturze romantyzowane, idealizowane i wspomniane z sentymentem oraz bezkrytycznym dystansem tak, jak dzieje się to na przykład w *Sklepiach cynamonowych* Brunona Schulza, w których widoczna jest ewidentna mitologizacja tego okresu życia człowieka. Autorka to dzieciństwo „odczarowuje” i ukazuje je takim, jakim było naprawdę, w dodatku dokonuje tego z perspektywy dziecka, co jeszcze bardziej podkreśla dramat przedstawionych przez pisarkę sytuacji.

Przechodząc przez próg, zagwiżdżę wpisuje się w trend, który można w polskiej literaturze zauważyć już od jakiegoś czasu i który – moim zdaniem – będzie jeszcze długo się utrzymywał. To jedna z tych książek, które zrywają z konwencjonalnym sposobem przedstawiania rzeczywistości, dyskutują z dotychczasowymi konwencjami i starają się ukazać dany problem z nowej perspektywy, w nowej formie i na nowych zasadach. W tym przypadku jest to bezpośrednio, momentami brutalne – ale jednocześnie autentyczne i pełne wrażliwości – wspomnienie dzieciństwa. Inną książką, które w podobny sposób „odczarowuje” polską rzeczywistość, jest między innymi *Mireczek: patoopia o moim ojcu* autorstwa Aleksandry Zbroi. Autorka ukazała problem alkoholizmu oraz kultury pijaństwa, która w Polsce obecna jest od wielu lat i na którą nadal istnieje duże społeczne przyzwolenie. Takie książki stoją w pewnym sensie w opozycji do powieści, takich jak na przykład *Pod Mocnym Aniołem* Jerzego Pilcha, w której temat alkoholizmu ulega pewnego rodzaju „romantyzacji”,

jest sprowadzony do złotych, błyskotliwych myśli o picu formułowanych przez alkoholika-filozofa. Obie autorki skupiają się na perspektywie pomijanych ofiar, na dziecięcych traumach i dramatach. Stanowi to polemikę z wcześniejszym sposobem ukazywania tego tematu. Można przewidzieć, że podobnych książek będzie w przyszłości powstawało jeszcze więcej. Zachęcą one bowiem do dyskusji z samym sobą i swoimi przekonaniem, a także do dyskusji grupowej we wspólnotach czytelniczych – tak, jak stało się to podczas spotkania Koła Literackiego Żyrardol w Żyrardowie.

Warto również zauważyć, że i powieść Biezuńskiej, i książkę Zbroi można nazwać autofikcją, czyli gatunkiem literackim, który łączy w sobie dwie sprzeczne ze sobą formy narracyjne – autobiografię i fikcję. Autor może zdecydować się na opowiedzenie swojego życia za pomocą różnych narracji, pozwolić sobie na modyfikację szczegółów, postaci czy wydarzeń, by osiągnąć zamierzony przez siebie cel czy zrealizować po prostu swój zamysł na książkę. Wydaje się, że proza autofikcyjna stanie się w następnych dekadach jeszcze bardziej popularna – zarówno wśród pisarzy, jak i czytelników. Okazuje się bowiem, że jest ona świetnym „pretekstem” do wspólnej rozmowy, zachętą do refleksji, a czasem nawet swoistą formą terapii i dla piszącego, i dla czytającego. Tezę te potwierdzają reakcje członków Żyrardola, którzy podczas dyskusji o *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę* podzielili się swoimi przemyśleniami i własnymi doświadczeniami – jest to chyba najlepszy dowód na moc i siłę oddziaływania formy autofikcyjnej, która w swojej wyjątkowej autentyczności i namacalności, wywołuje u odbiorcy poczucie „współodczuwania” czy wręcz utożsamiania się z narratorem opowieści.

Reakcje czytelników na książkę Biezuńskiej wskazują na jeszcze jedno, bardzo istotne w literaturze i czytelnictwie zagadnienie – budowanie skojarzeń z innymi utworami. Wielu uczestników spotkania Koła Literackiego dostrzegło w *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę* podobieństwa do prozy Brunona Schulza. Stało się to pretekstem do rozmowy na temat języka i walorów artystycznych powieści. I Schulz, i Biezuńska swoją narrację opierają na wspomnieniu, a ważnym czynnikiem formułującym opowieść jest pamięć. Narrator – czy narratorka jak w przypadku powieści Biezuńskiej – posiada świadomość dziecka, które „ogląda” rzeczywistość, ale także osoby dorosłej, która tę rzeczywistość opisuje „po czasie”. Skutkuje to powstaniem języka człowieka dojrzałego, wrażliwego na rzeczywistość i – co ważne – dojrzałego również literacko, poetycko. W obydwu książkach w kreacji świata przedstawionego ważna jest także wyobraźnia. Bohaterka Biezuńskiej obdarzona jest niezwykle wyobraźnią – tutaj jest to rodzaj poduszki ochronnej, która chroni ją przed złem świata. Ta wyobraźnia powoduje, że jej „przygody” – chociaż ciężko je tak nazwać – w okrutnym świecie dorosłych śledzimy w pewnym sensie jak fascynującą baśń. Wszystko za sprawą cudownego języka autorki. Podobne wrażenie „baśniowości” odnosimy czytając *Sklepy*

cynamonowe, w których wyobrażenia również odgrywa istotną rolę – pozwala Schulzowi stworzyć niezwykłą, magiczną rzeczywistość. Czytelnicy tę magiczność zauważyli także w *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę*. Wielu z nich zwracało również uwagę na ogólną estetykę słowa u Biezuńskiej – dzielili się zaznaczonymi przez siebie fragmentami, pełnymi synestezji, animizacji czy oryginalnych metafor. Książka stała się pretekstem do wspólnej rozmowy o języku. Jeden z czytelników nazwał przywołany fragment prozą poetycką, która charakterystyczna jest przecież dla prozy Brunona Schulza. Zwrócono także uwagę na ważną rolę światła i cienia w opisie fikcyjnej rzeczywistości – zarówno w *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę*, jak i w *Sklepach cynamonowych*. Chociaż Wiktoria Biezuńska przedstawiła zwykłą, ponurą, a nawet „brudną” rzeczywistość – bo znajdziemy tu także naturalistyczne opisy związane ze stale pijanym ojcem, np. z fekaliami, które się wokół niego znajdują – to płynie się przez tę książkę jak przez piękną językowo opowieść.

Co ciekawe, niektórzy uczestnicy spotkania zobaczyli w tej powieści nie tylko podobieństwo do prozy Schulza, ale również do konwencji charakterystycznych dla twórczości Günтера Grassa, między innymi do jego *Blaszanego Bębenka*. Skojarzenia czytelników okazały się trafne, bo sama Biezuńska przyznaje, że Grass jest jedną z jej literackich inspiracji – w jego prozie szczególnie zachwycił ją język, fizjonomia w opisach oraz seksualność i zmysłowość, czyli rzeczy, które możemy odnaleźć także w jej książce¹⁶. Odbiorcy odkryli w powieści Biezuńskiej „mosty” do innej literatury – pozwoliło to na szerokie i niekonwencjonalne omówienie lektury oraz inspirujące „wyczerpanie” wspólnego czytelniczego doświadczenia.

Można spodziewać się, że w przyszłości w coraz większej ilości książek będzie można znaleźć inspiracje czy bezpośrednie nawiązania do tego, co było w literaturze już wcześniej oraz do tego, co miało szczególny wpływ na twórczość pisarzy. Być może autorzy – zachęceni reakcjami czytelników-poszukiwaczy skojarzeń – będą umieszczać w swoich książkach niuanse nawiązującego do innych dzieł. Znajdą je uważni, wnikliwi odbiorcy, którzy podzielią się swoimi spostrzeżeniami z drugim czytelnikiem i uzupełnią w ten sposób mapę skojarzeń. Literatura może stać się w przyszłości formą „gry”. Jak pisze Ryszard Koziołek: *tekst może stanowić przecież fascynującą grę językiem i w język – grę, która może być udziałem czytelnika, a nie tylko pisarza*¹⁷.

¹⁶ Informacja z podcastu R. Hetmana, #66 *Dzieciństwo wyprane z mitu. O książce „Przechodząc przez próg, zagwiżdżę”*, „Rafał Hetman o książkach”, z 18 lipca 2022. <https://anchor.fm/rafalhetman/episodes/66Dzieciństwo-wyprane-z-mitu-O-ksice-Przechodzc-przez-prg-zagwid-e1lc56m>

¹⁷ R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, roz. *Deklaracje* (e-book)

Być może kolejni autorzy będą korzystać ze znanych koncepcji, by przedstawić je w nowej formie – tak jak zrobiła to na przykład Olga Tokarczuk w swojej powieści *Bieguni*, ale także w innych tekstach składających się na jej twórczość. Pisarka wykorzystwała motyw labiryntu popularny w literaturze od dawna – bo już od starożytności – zarówno formułując bezpośrednio do niego nawiązania w treści, jak i opierając kompozycję tekstu na konstrukcji labiryntowej. W *Biegunach* taka konstrukcja pozwala na oddanie fragmentarycznego charakteru ludzkich doświadczeń, ukazanie ich bezmiaru i zanegowanie linearnego porządku egzystencji. Jak pisze Anna Larenta: *Bieguni to zbiór pozornie niezwiązanych ze sobą notatek, wspomnień z podróży, refleksji, bajek, listów, przeplatany kilkoma stosunkowo autonomicznymi historiami bohaterów*¹⁸. Ale labiryntowość zostaje także w tej powieści wzmocniona poprzez wiele nawiązań międzytekstowych – *Bieguni* tworzą labirynt intertekstualności, znajdziemy w nich bowiem nawiązania między innymi do Biblii czy książek rumuńskiego filozofa, Emila Ciorana. Trudno także nie zauważyć w *Biegunach* inspiracji twórczością Jorge Luisa Borgea – najsłynniejszego twórcy literackich labiryntów, autora wiersza *Labirynt*. I z twórczości argentyńskiego pisarza, i z powieści polskiej noblistki wynika, że dla ludzi – przemierzających labirynt, jakim jest życie – najważniejszy nie okaże się cel i kres podróży, a sama droga. Wykorzystanie przez Tokarczuk motywu labiryntu – nie tylko w treści, ale także jako sposobu konstrukcji całej książki – sprawia, że przestrzeń powieści staje się mityczna. Jak pisze Anna Larenta: *W twórczości Tokarczuk przestrzeń geograficzna i przestrzeń mityczna współistnieją ze sobą*¹⁹. Zauważa, że *Przestrzeń, w której działają bohaterowie Tokarczuk, jest przestrzenią niezwykle, kształtującą, a nawet determinującą losy postaci w niej zanurzonych*²⁰. Labirynt umożliwił więc pisarce wprowadzenie człowieka w sferę *sacrum*. Świat *Biegunów* – z licznymi odniesieniami do innych dzieł, filozofii czy teorii psychologicznych – jawi się czytelnikowi jako wielka zagadka, pełna ukrytych sensów i tajemnic. Jest świetnym przykładem książki, którą można stale „odkrywać”, uważnie się w nią zagłębiać – być może poznając w tym celu spostrzeżenia innych czytelników. Myślę, że w przyszłości pisarze – otoczeni kolosalną ilością informacji, literackich motywów i filozoficzno-psychologicznych teorii – będą tworzyć dzieła intertekstualne, a więc takie, w których uważny czytelnik będzie mógł znaleźć wiele nawiązań i dokonać szerokiej, inspirującej lektury.

¹⁸ A. Larenta, *Labirynt jako przestrzeń mityczna w Biegunach Olgi Tokarczuk*, Uniwersytet w Białymstoku 2014, s. 346

<https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3300/1/22-Larenta.pdf>

¹⁹ Tamże, s. 341

²⁰ Tamże, s. 342

Przyszłość czytelnictwa i literatury – w obliczu kryzysu, który zdominował polską dyskusję o książkach – wcale nie wydaje się tak negatywna, jak można wywnioskować z danych. Choć statystycznie niewielu Polaków czyta, to pozostaje stała grupa, która wydaje się być wierna czytaniu. Obserwując współczesne nawyki czytelnicze Polaków, można dojść do wniosku, że zmiany w czytelnictwie, które zachodzą już dzisiaj, w kolejnych dekadach XXI wieku będą się pogłębiać. Z jednej strony możemy spodziewać się dalszego rozwoju gatunków rozrywkowych, przeznaczonych dla masowego odbiorcy, dla którego książki będą stanowić głównie formę rekreacji. Twórcy literaccy, dostrzegając poczytność tych treści, będą tworzyć ich więcej – można podejrzewać, że ilość (a co za tym idzie dochód) stanie się ważniejsza niż jakość, a część literatury ulegnie komercjalizacji i utowarowieniu. Odpowiedzią niektórych środowisk wydawniczych będzie próba odnowienia zainteresowania czytelników klasyką słowa pisanego, przy pomocy odświeżonych, atrakcyjnych graficznie – a także translatorsko – wydań znanych dzieł. Drugą, równoległą drogą, którą podąży czytelnictwo będzie powstawanie coraz większej ilości wspólnot czytających, umożliwiających uczynienie z czytania czynności kolektywnej – a więc łączącej i potęgującej doznania czytelnicze. Autorzy będą natomiast tworzyć literaturę intertekstualną, w którą uważny, wnikliwy czytelnik-koneser będzie mógł się zagłębić i badać ją wraz z innym czytelnikiem, budując w ten sposób wielowarstwową mapę skojarzeń zarówno językowych, jak i tych dotyczących bezpośrednio treści książki. Czytelnictwo i literatura nie odejdą w zapomnienie – nie istnieje bowiem, żadna inna forma ludzkiej ekspresji, która w lepszy, trafniejszy i docierający do indywidualnych istnień sposób, pozwalałaby na opisywanie rzeczywistości i zatrzymanie się, by opowiedzieć o tym, co często pomijane i niezauważane.

Bibliografia:

Utwory:

B. Schulz, *Sklepy cynamonowe*, Warszawa 2017

J. Pilch, *Pod Mocnym Aniołem*, Kraków 2000

O. Tokarczuk, *Bieguni*, Kraków 2007

W. Biezuńska, *Przechodząc przez próg, zagwiżdżę*, Warszawa 2022

Literatura przedmiotu:

A. Bobrowska, *Metody promocji książki*, Gdańsk 2022

<https://czasopisma.bg.ug.edu.pl/index.php/ZB/article/view/5959/5205>

A. Larenta, *Labirynt jako przestrzeń mityczna w Biegunach Olgi Tokarczuk*, Białystok 2014

<https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/3300/1/22-Larenta.pdf>

Klasyka na nowo. Flaubert, Schulz i Lucy Montgomery w nowych wydaniach, „Twoja Księgarnia. Magazyn Czytelników” z 31 stycznia 2022.

<https://www.twojaksiegarnia.pl/marginesy-klasycznie-flaubert-schulz-montgomery/>

Nowy Klub Czytelniczy: Mariana Enriquez, Facebook, wydarzenie z 16 listopada 2022.

<https://www.facebook.com/events/1087597388585272?ref=newsfeed>

P. Piekarski, *Ania czy Anne? O nowym przekładzie powieści Lucy Maud Montgomery*, „Granice.pl. Wszystko o literaturze” z 30 stycznia 2022.

<https://www.granice.pl/publicystyka/anne-zzielonych-szczytow-marginesy-nowe-tlumaczenie-kontrowersje/2017/1>

R. Hetman, #66 *Dzieciństwo wyprane z mitu. O książce „Przechodząc przez próg, zagwiżdżę”*, „Rafał Hetman o książkach”, z 18 lipca 2022.

<https://anchor.fm/rafalhetman/episodes/66Dziecistwo-wyprane-z-mitu-O-ksice-Przechodzc-przez-prg-zagwid-e11c56m>

R. Koziołek, *Dobrze się myśli literaturą*, Wołowiec 2022

W. Lipka, *Żyrandol – światło dla czytelnictwa*, „Życie powiatu żyrdowskiego” z 13 stycznia 2022.

<https://zycie-powiatu.pl/zyrandol-swiatlo-dla-czytelnictwa/>

Z. Zasacka, R. Chymkowski, *Stan czytelnictwa książek w Polsce w 2021/22 r.*, Warszawa 2022

<https://www.bn.org.pl/download/document/1656416398.pdf>